



Władysław Klimek

Władysław Klimek (1899-1939) – był rolnikiem, posiadał 50 ha gospodarstwo w Pływaczewie (w byłym województwie toruńskim). Niejednokrotnie dawał w swoim życiu dowody patriotyzmu jako żołnierz, działacz społeczny i polityk. Uczył się w Średniej Szkole Rolniczej w Malborku. Naukę przerwał wybuch I wojny światowej.

16 czerwca 1917 r. został powołany do służby wojskowej. Przez osiem miesięcy walczył na froncie zachodnim. 1 listopada 1918 r. dostał się do niewoli angielskiej. W obozie w Abbeville i Calais przebywał jako żołnierz niemiecki aż do 17 marca 1920 r. Po powrocie do kraju od razu zgłosił się jako ochotnik do wojska polskiego i odbył służbę w 63 pułku piechoty. Walczył w czasie wojny polsko-bolszewickiej, za co otrzymał odznaczenie „Za wojnę 1918-1921”. Poza tym współorganizował zbiórkę pieniędzy na zakup koni dla wojska polskiego, które zostały przekazane na potrzeby 63 pułku piechoty w Toruniu.

W czasie pokoju zaangażował się w działalność społeczną w regionie, z którego się wywodził. Założył Ochotniczą Strażą Pożarną w Pływaczewie. W latach 1932–1939 był członkiem Rady Nadzorczej Banku Ludowego, natomiast od 1932 r. piastował urząd wójta gminy Stary Zieleń, a w okresie 1935-1939 Kowalewa Pomorskiego. To najważniejsze pełnione przez niego funkcje, można jednak dodać wiele innych, jak członkostwo w Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie, w Związku Plantatorów Tytoniu, w PTG „Sokół”, w Polskim Związku Zachodnim, ZLN, Stronnictwie Chrześcijańsko-Rolniczym, a także działalność w BBWR i OZON. W 1938 r. stanął jako kandydat w wyborach do Sejmu z okręgu 101 Toruń jako Wiceprezes Zarządu Powiatowego BBWR. Klimek kandydował z listy Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale jako kandydat bezpartyjny. W. Klimek już jako poseł Sejmu V kadencji włączył się w prace parlamentarnych Komisji Pracy, Komunikacji oraz Zespołu Rolniczego. Swoje rozważania związane z poprawą efektywności gospodarki rolnej, plantacji tytoniu, spraw samorządowych itp. opublikował w postaci 25 artykułów. Za działalność społeczną otrzymał od premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego brązowy Krzyż Zasługi.

W 1929 r. Klimek zawarł związek małżeński z Wandą Wiśniewską. Wkrótce rodzina powiększyła się. W rodzinie Klimków przyszło na świat sześcioro dzieci: Lech (ur. 1930), Bogdan (ur. 1931), Janusz (ur. 1932), Henryk (ur. 1933), Rita (ur. 1934) oraz Roman (ur. 1936). Kiedy wybuchła II wojna światowa wyjechał z Pływaczewa i udał się do Warszawy, aby wziąć udział w nadzwyczajnej sesji sejmu. Pociąg, którym podróżował został zbombardowany. W tym samym czasie jego żona opuściła wraz z dziećmi rodzinną wieś i udała się w kierunku centralnej Polski, jednak nadciągające wojska niemieckie zbliżyły się tak bardzo, iż dalsza ucieczka okazała się bezcelowa. Jej mąż powrócił do Pływaczewa dopiero 7 października. Postanowił pozostać w domu, na Pomorzu, twierdząc, że skoro nikomu nie wyrządził krzywdy, może czuć się bezpieczny. 16 października W. Klimka pojмали funkcjonariusze Selbstschutzu, którzy pojawili się w jego gospodarstwie. Początkowo obiecano Klimkowi, że wróci do domu po przeprowadzeniu rutynowego przesłuchania jeszcze tego samego dnia. Niemcy oskarżyli Klimka o rekwizycje koni należących do niemieckich gospodarzy dla wojska polskiego. Wraz z Klimkiem został aresztowany jego krewny Tadeusz Przybyszewski. Obaj trafili do budynku byłej fabryki Polskiego Przemysłu Gumowego w Wąbrzeźnie (PePeGe), w której mieścił się obóz przejściowy, gdzie gromadzono ludność z okolicznych miejscowości i nierzadko mieszkańców sąsiednich powiatów. Tam Klimek był przez dwie doby torturowany. Stąd zabierano ludzi do miejsc straceń. Większość więźniów z „Pepegówki” zginęła z rąk członków Selbstschutzu w Łopatkach znajdujących się w odległości 11 km od Wąbrzeźna i 2 km od miejscowości Książki. W nocy z 18 na 19 października W. Klimka rozstrzelano. Masowe egzekucje w Łopatkach trwały około ośmiu tygodni. Zakończyły się na początku grudnia 1939 r. Żona posła wraz z dziećmi wkrótce trafiła do obozu przesiedleńczego w Toruniu zwanego „Szmalcówką”. Przeżyli wojnę. Dopiero cztery lata po jej zakończeniu poznali losy swego ojca w trakcie procesu dowódcy Selbstschutzu z Kowalewa Pomorskiego Heinza Wilhelma Bormanna między innymi odpowiedzialnego za zbrodnie popełnione w Łopatkach. (opr. Izabela Mazanowska – OBEP IPN Bydgoszcz)